

Per Nilsson

INNY NIŻ WSZYSCY



ZAKAMARKI

Milena chodzi do mojej klasy

Do mojej klasy chodzi dziewczyna, która ma na imię Milena. Jesteśmy parą. Tak mi się wydaje.

Do mojej klasy chodzi chłopak, który ma na imię Krille. Jesteśmy kumplami od przedszkola.

Do mojej klasy chodzi chłopak, który ma na imię Fredrik. Zazwyczaj marzy mi się, żeby chodził do innej klasy, w jakiejś szkole bardzo daleko stąd. Na przykład na Antarktydzie.

Do mojej klasy chodzi dziewczyna, która ma na imię Helena. Jest najwyższa w klasie, góruje nad wszystkimi i wszystko wie. Zna odpowiedź na każde pytanie.

Moja klasa wydaje się całkiem zwyczajna. Jest nas dwudziestu czterech uczniów, mamy swoją salę i swoją panią. Nie dokuczamy sobie nawza-

jem. Tylko Fredrik jest, jaki jest. Ale ponieważ wszyscy się już do niego przyzwyczaili, to nikt się nim nie przejmuje.

Nie jesteśmy też rasistami. Tylko Sanel i Amel zachowują się czasami jak rasiści wobec dziewczyn. Ale wtedy Helena im się stawia. A jak to nie pomaga, to ich leje.

Tak, to całkiem zwyczajna klasa. Ze zwyczajnymi uczniami. Normalnymi.

Wszyscy są dość normalni i zwyczajni. Lecz mamy też Oskara. Do niego także się już przyzwyczailiśmy.

Oczywiście Milena nie jest zwyczajna. Jej oczy są jak dwa czarne słońca.

Często myślę o Milenie. Przynajmniej godzinę dziennie. Kiedy o niej myślę, czuję ciepło.

Milena i ja chodzimy ze sobą.

Na samą myśl o tym robi mi się gorąco. Chyba chodzimy, choć nie wiem dokładnie, co to znaczy ze sobą chodzić. Z Mileną i ze mną jest tak: nigdy nie rozmawiamy ze sobą w szkole.

Rano mówimy sobie tylko „cześć” i po lekcjach „cześć” na pożegnanie. Za to codziennie rozmawiamy przez telefon. Czasami wyprowadzamy na spacer mojego psa, Busię. Najczęściej idzie też z nami Sanja. Sanja to śliczna, pyzata siostrzyczka Mileny.

Milena zazwyczaj rozmawia z Busią, a ja z Sanją. Sanja śmieje się ze wszystkiego, co powiem. Jej śmiech przypomina pluskanie wartkiego strumyka.

Wydaje mi się, że Milena i ja chodzimy ze sobą. Wydaje mi się też, że wszyscy w klasie tak uważają.

Często rozmyślałam o Milenie. Gdybym tyle samo czasu poświęcał nauce co marzeniom o Milenie, byłbym najlepszy w klasie ze wszystkich przedmiotów. I rozwiązałbym

